



**PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
ILLUSTROWANA.**

Wychodzi we Lwowie 2 razy na miesiąc 1-go i 15-go.
z okolicznościowymi dodatkami.

**Rok III.
1896.**

Organ oficjalny

Nr. 14.

krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców
tudzież lwowskiego Towarzystwa
Kupców i Młodzieży handlowej.

Lwów 15 Lipca.

Administracya

we Lwowie, Plac Maryacki
liczba 8.

Redakcyja
we Lwowie Plac Maryacki
liczba 8.

Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOŚI:

	kwartalnie	półrocznie
W Austro-Węgrzech	1 zł. w. a.	We Francyi i krajach unii łacinińskiej 5 fr.
W Rosyi pod kowertą	1 rs. 25 k.	„ Stanach Zjednoczon. 1 dol.
„ Niemczech	2 marki	

Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACYJA

za opłatą: za całą stronę 16 zł., — za $\frac{1}{2}$ str 8 zł., — za $\frac{1}{4}$ str. 4 zł., za $\frac{1}{8}$ str. 2 zł., — za $\frac{1}{16}$ str. 1 zł., — za $\frac{1}{32}$ 50 ct. Dla prenumeratorów i korespondentów „Dźwigni“, dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. Tow. kupców i przemysłowców udziela się 25 do 50 procent opustu.

T R E Ś Ć: 1) Projekt ustawy o oznaczaniu pochodzenia towarów. — 2) IV. Sprawozdanie państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie. — 3) VIII Sprawozdanie państwowej Szkoły przemysłowej w Krakowie. — 4) Stowarzyszenia przemysłowe w Austrii, a w szczególności w Galicyi. — 5) W gospodarstwie. (Dokończenie.) 6) Pierwsza naukowo-handlowa wyprawa do krajów nieznanych na Marsie. (c. d.) — Powieść *Władysława Zawernego.* — Dział reklamowy — ogłoszenia.

**Projekt ustawy
o
oznaczaniu pochodzenia towarów.**

Wiadomą jest rzeczą, że nazwa towar „oryginalny“, pod którą to nazwą zwykle kupcy zalecają towary pierwszorzędnej jakości (prima quality) — znaczy właściwie tyle, co towar, pochodzący z właściwego, głównego miejsca wyrobu, tj. albo z pewnej fabryki, albo z pewnego miasta, kraju lub okolicy, gdzie pewien towar specjalnie wyrabiają lub produkują, jak n. p. cement portlandzki, len rygski, ser ementalski, rękawiczki warszawskie, piwo okocimskie, kilimki oknieńskie, makaron z Bogdanówki, bryndza lip-tawska, noże i scyzoryki z Solingen i t. d.

Oznaczanie to, skąd towar pochodzi, mieści w sobie zarazem zapewnienie o dobroci towaru, to też fałszywe oznaczanie mieści w sobie zarazem wprowadzenie kupującego w błąd i naciągnięcie go na wyższą cenę — jeśli się mu n. p. poda szklanekę piwa lwowskiego jako piwo okocimskie — lub też jeśli mu kto sprzeda kilimek zwyczajny, zamiast oknieńskiego.

Uczciwi nasi kupcy nigdy tego nie czynią, aby towar jaki inaczej oznaczali, niż jest w istocie; ale mamy też i nieuczciwych handlarzy, u których przemysł nale-

piania fałszywych etykiet i fałszywe oznaczanie i nazywanie towarów jest na porządku dziennym. — Szwindlów pod tym względem dopuszcza się też wiele fabryk, produkujących n. p. „oryginalny“ wyrób zagraniczny, który nigdy zagranicy nie widział na oczy i t. d.

Otóż ze względu na to, że w ostatnich zwłaszcza czasach mnóstwo pojawia się towarów z fałszywym oznaczeniem miejsca produkcji, bądź przez fabrykantów lub angrosistów, bądź też przez sprzedawców — objawiła się przeciw temu pewna opozycja ze strony inteligentniejszej publiczności i zwrócono na to uwagę w parlamentach i rządach.

Przy sposobności umowy cłowej z Niemcami zawarła też z nimi Austria umowę, dotyczącą wzajemnej ochrony wynalazków, marek i wzorów; przy czem obydwie państwa zobowiązały się też wydać odpowiednie rozporządzenia, a względnie ustawy ku ochronie przed fałszywym oznaczaniem pochodzenia towarów.

Następstwem tego jest wypracowany niedawno w ministerjum handlu projekt ustawy o oznaczaniu pochodzenia towarów. — Projekt ten przesłać ma ministerjum handlu Izbowi handlowo-przemysłowemu, celem zasiągnięcia opinii stron interesowanych.

Projekt ten skierowany jest głównie przeciw fałszywemu oznaczaniu miejsca pochodzenia towaru; nie wprowadza zaś wcale przymusu oznaczania miejsca pochodzenia, upoważnia tylko ministerjum do wydania w drodze rozporządzenia takiego przymusu co do pewnych tylko

towarów, przy których miejsce prodykeji czyli t. zw. „proweniencya“ ma bardzo wielkie znaczenie, n. p. przy wodach mineralnych i t. p.

Pod pojęcie „fałszywego oznaczania miejsca prodykeji“ nie podciąga projekt wcale tego rodzaju oznaczeń, które właściwie nie wskazują już obecnie wcale na miejsce prodykeji, lecz stanowią oznakę gatunku. Tak n. p. ser szwajcarski — nie oznacza już dziś ser ze Szwajcaryi, lecz „na sposób szwajcarski“ — „woda kolońska“ nie oznacza już dziś wcale „wody“ z Kolonii, lecz tylko rodzaj perfumeryi. — Tak samo i koniak nie oznacza już teraz napoju, pochodzącego z Cognacu, lecz rodzaj napoju.

Wszystko to zatem nie będzie i nadal zabronione; wyjąwszy gdyby jaki kupiec np. na kolońskiej wodzie, wyrabianej pod Brodami w fabryce hr. Tyszkiewiczowej napisał „oryginalna woda z Kolonii“. — Byłoby to już karygodne w myśl omawianego tu projektu, a karygodne także i z tego względu, że ten kupiec, któryby na znakomitej krajowej wodzie kolońskiej M. Tyszkiewiczowej obcą chciał lepić etykietę, ubliżyłby krajowemu przemysłowi i ubliżyłby publiczności i naszym paniom, które jako Polki powinny szczyścić się z tego, że kupują wodę kolońską krajową, a nie francuską lub inną zagraniczną. Krajowa woda kolońska, krajowy ser szwajcarski i inne t. p. wyroby powinny być dla nas właśnie dlatego cenniejsze od „oryginalnych“, że są „krajowe“ — o ile rozumie się dorównywują zagranicznych — o co znów nasi producenci starać się powinni.

Projekt ustawy ma cechę karną, bo zagraża też karami od tygodnia do trzech miesięcy, tudzież grzywnami od 5 do 500 zł.; a dotyczy też nie tylko oznaczania imiennego towarów, lecz także za pośrednictwem znaków n. p. herbów miast, krajów i t. d. Odnosi się też do faktur, rachunków i ogłoszeń, zawierających fałszywe oznaczenia towaru. — Cóż my na to jako kupcy? Oto przedewszystkiem musimy zaznaczyć, że jak każdy medal na dwie strony — właściwą i odwrotną — tak też i ta ustawa z jednej strony jest dobrą — z drugiej natomiast może się dla nas kupców stać źródłem sekatury, jeśli należycie i dokładnie nie zostanie ułożoną i jeśli stanie w sprzeczności z utartymi zwyczajami handlowymi, które przecież sama ustawa handlowa wielce szanuje.

Otóż mojem zdaniem nie należy naglić z wydaniem opinii co do tego projektu, lecz należy stowarzyszeniom i gremiom kupieckim pozostawić czas, aby dokładnie rozważyły, jaką mają dać rządowi opinię i aby przedewszystkiem ustaliły i zestawiły spis tych towarów, które, jakkolwiek w swych nazwach powołują się na pewne miejscowości lub kraje — nie oznaczają już jednak wcale tymi nazwami „pochodzenia“, lecz „jakość gatunku“.

Ustawa ta jest zresztą bardzo na czasie i występując przeciw szwindłom, może ucziwemu kupiectwu znakomite oddać usługi.

Jeden z kupców.



IV. Sprawozdanie państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie.

Do zakresu lwowskiej szkoły przemysłowej należy udzielanie pomocnikom przemysłowym zawodowych wiadomości teoretycznych i praktycznych, tudzież kształcenie samoistnych rękodzielników i przemysłowców w tych zawodach, dla których w tej szkole istnieją kursy oddzielne, połączone

z warsztatami. Udzielając też rysunku i modelowania umożliwia uzupełnienie praktyki warsztatowej.

Zakład ten obejmuje dwa oddziały, a względnie szkoły: a) dla przemysłu budowlanego i b) dla przemysłu artystycznego.

Szkoła *przemysłu budowlanego* jest przeznaczona dla podmajstrzych murarskich, ciesielskich, kamieniarskich, którzy w niej nabywają niezbędnych wiadomości teoretycznych, tudzież dla stolarzy i ślusarzy budowlanych, którzy mogą się w niej wykształcić na przemysłowców samoistnych.

Do szkoły tej przyjmowani są uczniowie zwyczajni, którzy mogą się wykazać świadectwem ukończonej z dobrym postępem czteroklasowej szkoły ludowej i ukończyli 14 rok życia. Nadto, w braku takiego świadectwa przyjmowani są tacy uczniowie, którzy przy egzaminie wstępnym okazały przygotowanie, odpowiadające ukończonej czteroklasowej szkole ludowej. Od uczniów wstępujących do szkoły podmajstrzych wymaga się nadto dowodów, że odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę w swoim zawodzie.

Oddział ten czyli szkoła dla przemysłu budowlanego rozpada się na dwie oddzielne szkoły: szkołę podmajstrzych z oddziałami dla podmajstrzych murarskich, ciesielskich i kamieniarskich i szkołę stolarstwa i ślusarstwa budowlanego z oddziałami dla stolarstwa budowlanego i dla ślusarstwa budowlanego.

Szkoła *dla przemysłu artystycznego* przysposabia pracowników inteligentnych dla różnych zawodów artystycznego przemysłu, daje sposobność do wydoskonalenia się w rysunku i modelowaniu, niezbędnie potrzebnych w wielu rodzajach pracy przemysłowej, wymagających znajomości form artystycznych i biegłości technicznej w ich przedstawieniu.

Szkoła ta dla przemysłu artystycznego obejmuje następujące oddziały: dla przemysłu drzewnego (stolarstwo meblowe, snycerstwo i tokarstwo); dla przemysłu metalowego, (ślusarstwo artystyczne, bronzownictwo i cyzelerstwo); dla przemysłu ceramicznego (garncarstwo i kaflarstwo, oraz wyroby wykwinne z majoliki i terrakoty); dla hafciarstwa i koronkarstwa; wreszcie oddział dla zawodowego rysunku i modelowania.

Ilość uczniów była stosunkowo niewielką. — I tak w dziale budowlanym było zapisanych 55 murarzy, 8 cieśli i 4 kamieniarzy; w dziale artystyczno-przemysłowym: dla malarstwa dekoracyjnego 32 uczniów, rzeźbiarstwa 7, snycerstwa 10, stolarstwa 21, tokarstwa 11, dla ślusarstwa 48. W dziale hafciarstwa 23 uczenie. W dziale koronkarstwa 20 uczenie. W publicznej sali rysunków i modelowania studyowało 116 osób. Do szkoły przemysłowej uzupełniającej było zapisanych 100 uczniów. Razem uczniów 455. Uczniowie szkoły pochodzą przeważnie z prowincyi; Lwów dostarcza bardzo skromnego procentu. Na 23 uczniów I kursu murarstwa było ze Lwowa zaledwie 6.

Jak sprawozdanie podaje pod względem narodowości było: Polaków 384, Rusinów 65, pod względem religii: katolików obu obrządków 404, izraelitów 48. — Z 224 sklasyfikowanych uczniów przeszło na kurs wyższy 147. Z końcem roku szkolnego otrzymało świadectwo uzdolnienia do samoistnego prowadzenia przemysłu 4 uczniów na majstrów murarskich, a 1 na majstra ciesielskiego.

Dyrektorem lwowskiej szkoły przemysłowej jest, jak wiadomo, p. Zygmunt Gorgolewski; w skład grona nauczycielskiego wchodzi 31 osób. Przełożonym działu artystycznego jest p. Wincenty Tschirschnitz, tytularny dyrektor.

Wartość środków naukowych i zasobów szkoły wynosiła z końcem 1895 roku 53.666 zł. 60 ct.

Ze szkoły tej powinni korzystać w wydatniejszej mierze także lwowscy przemysłowcy, jeśli nie chcą, aby brali górę prowincjonalni — jak to można przypuszczać ze spr-

wozdania — a przede wszystkim należałoby uprosić Dyrekcyę, a względnie grono nauczycielskie o urządzenie odczytów na temat nowości, pojawiających się w zakresie różnych gałęzi przemysłu.

VIII. Sprawozdanie państwowej Szkoły przemysłowej w Krakowie.

Według ustroju z r. 1885/6 posiada ta szkoła następujące oddziały: 1) wyższa szkoła przemysłowa, 2) oddział artystycznego przemysłu i 3) uzupełniające kursy wieczorne i niedzielne dla starszych terminatorów i czeladników.

Wyższa szkoła przemysłowa przysposabia młodzież przez systematyczną naukę do praktycznej pracy w rozmaitych techniczno-przemysłowych zawodach.

Szkoła ta obejmuje trzy wydziały czyli szkoły zawodowe:

a) Wydział *budownictwa*. — Uczniowie wydział ten kończą, mogą w myśl istniejących przepisów zostać samodzielnymi przedsiębiorcami budowy, koncesyonowanymi budowniczymi (a więc i budowniczymi miejskimi), dalej koncesyonowanymi samodzielnymi majstrami murarskimi, ciesielskimi, kamieniarskimi i t. d., a nadto na podstawie osobnego postanowienia byłej generalnej Dyrekcyi austriackich kolei państwowych przyjęci być mogą do służby przy tychże kolejach i zostać tam urzędnikami.

b) Wydział *mechaniczno-techniczny*. — Uczniowie, skończywszy ten wydział, znajdując zajęcie we fabrykach maszyn w szczególności maszyn i narzędzi rolniczych, dalej w tartakach, piapiernictwie, przędzalnictwie, tkactwie, w warsztatach mechanicznych, różnych zakładach przemysłowych i t. d., a nawet, jak sprawozdanie powiada i w młynach — ale prawdopodobnie tylko parowych przy obsłudze maszyn. Prócz tego ukończeni uczniowie wydziału — podobnie jak abiturycenci wydziału budownictwa — mogą znaleźć zajęcie w służbie kolei państwowych.

c) Wydział *chemiczno-techniczny*. — Ukończeni uczniowie tego wydziału, który jak i powyższe uwzględni szczególnie krajowe gałęzie przemysłu, znajdują umieszczenie w przemyśle naftowym, gorzelnianym, w browarach, cukrowniach, garbarniach, farbiarniach, hutach szklanych i t. d.

Nauka na każdym z tych wydziałów trwa lat cztery.

Oddział artystycznego przemysłu, zreorganizowany i rozszerzony w zeszłym roku, udziela teoretycznego i praktycznego wykształcenia dekoracyjnym malarzom i rzeźbiarzom. Celem jego jest przysposabiać uczniów do tych dwóch gałęzi artystycznego przemysłu w tym stopniu, ażeby po skończeniu szkoły rozpocząć mogli pracę fachową jako czeladnicy, posiadający w estetycznym kierunku należyłą wiedzę i wykształcenie, a w praktycznym potrzebną biegłość.

Nauka na wszystkich oddziałach artystycznego przemysłu trwa lat trzy.

Uzupełniające kursy wieczorne i niedzielne, założone w r. 1886, zreorganizowane zostały w r. 1894 w ten sposób, aby różne gałęzie przemysłu doznawały specjalnego, do swoich potrzeb zastosowanego uwzględnienia. Celem ich jest danie sposobności do uzupełniającego w kierunku zawodowym wykształcenia takim rękodzielnikom i przemysłowcom, którzy przez dzień cały pracują w zawodzie swym, a posiadają przynajmniej elementarne wykształcenie.

Kursy te obejmują następujące oddziały: przemysłu budowlanego (murarzy, kamieniarzy, cieśli, stolarzy budowlanych); przemysłu metalowego (kowali, ślusarzy budo-

wlanych i maszynowych, mechaników, blacharzy); przemysłu artystycznego (ślusarzy artystycznych, bronzowników, złotników i jubilerów; stolarzy meblowych i tokarzy, malarzy pokojowych i dekoracyjnych, malarzy szyldów i godeł; litografów, grawerów, fotografów).

Prócz tego istnieją w tej szkole przemysłowej dwa specjalne kursy; czteromiesięczny dla obsługujących maszyny i kotły parowe i dwumiesięczny dla maszynistów, prowadzących lokomotywy.

Grono nauczycielskie składa się z 28 osób. — W roku ubiegłym było zapisanych w wyższej szkole przemysłowej 156 uczniów, w oddziale artystycznego przemysłu 25, na uzupełniające kursy wieczorne i niedzielne 131, na kurs specjalny dla maszynistów 33, a na kurs specjalny dla prowadzących lokomotywy 12.

Stowarzyszenia przemysłowe w Austrii, a w szczególności w Galicyi.

Z wydanego przez Ministerstwo handlu w r. 1895 2-tomowego dzieła p. t. *Die gewerblichen Genossenschaften in Oesterreich, Wien 1895.*, a dającego statystyczny obraz stowarzyszeń przemysłowych w Austrii, podamy tu ważniejsze daty, a zwłaszcza odnoszące się do naszego kraju.

Daty statystyczne co do stowarzyszeń przemysłowych zamknięte są na dniu 31. grudnia 1894, a co do stanu członków — na dniu 30. czerwca 1894.

W całej Austrii było w 1894 roku 5,317 stowarzyszeń przemysłowych, z których 455 t. j. 8·6% przypada na Galicyę. Najwięcej, bo 2,015 czyli 37·6% stowarzyszeń liczą Czechy; po nich idą Austria wyższa (660 stow.), Austria niższa (585), Morawy (469) a potem dopiero Galicya, mimo swojego obszaru.

Stowarzyszenia wszystkie, oparte na ustawie przemysłowej, liczą w Austrii łącznie 554,335 członków i 692,753 uczestników, razem więc 1,247,088 osób. Wśród uczestników liczymy 518,348 towarzyszy i 174,405 uczniów.

Znaczna liczba tych stowarzyszeń utrzymuje także szkoły zawodowe i uzupełniające dla czeladników i terminatorów. Szkół takich jest w państwie 122, w Galicyi jednak niestety niema ani jednej.

Wśród stowarzyszeń rozróżnia wspomniana publikacya następujące cztery rodzaje:

1. Stowarzyszenia z a w o d o w e, obejmujące członków jednego zawodu przemysłowego. Jest ich w państwie 552, z czego na Galicyę, stojącą w tym względzie na czwartem miejscu przypada 63.

2. Stowarzyszenia dla pokrewnych rodzajów przemysłu, jak np. restauratorów i szynkarzy, cukierników i piekarzy, budowniczych, majstrów murarskich i kamieniarzy itp. Takich jest razem 440, — w Galicyi tylko 22.

3. Stowarzyszenia zbiorowe, obejmujące rękodzielników rozmaitych zawodów, nie pozostających w żadnej ze sobą styczności fachowej. — Takich jest razem 2,493. — w Galicyi 212.

4. Stowarzyszenia związkowe czyli związki wszystkich lub przeważnej części przemysłowców pewnego okręgu. — Stowarzyszeń związkowych, obejmujących wszystkich bez wyjątku przemysłowców pewnego okręgu, istnieje w Austrii razem 801, a z tego w Galicyi 51.

W GOSPODZIE

Kartka z przeszłości cechów.

(Dokończenie.)

Do oryginalnych zwyczajów cechowych należy *ferglejchowanie*: zespolenie się nowowyzwolonego towarzysza kunsztu z całym towarzystwem kolegów, które się odbywa w Gospodzie czeladniczej. Zwyczaj ten po mistrzowski opisał Korzeniowski w powieści „Krewni”. Gospoda mieści się w dwóch pokojach: w jednym, przeznaczonym dla narad w różnych sprawach i drugim dla zebrani towarzyskich. Zarządzają mieszkaniem którykolwiek z uboższych majstrów i jego małżonka (ojciec gospodni i matka gospodnia) i ich krewna, która ma tam rolę niby służącej, niby szynkarki (siostra gospodnia). Ojciec gospodni odpowiada za spokój, bezpieczeństwo i przyzwoitość zebrani, które odbywają się zwykle w niedziele po południu: matka i siostra pilnują porządku, czystości, starają się, aby czeladnik, który *fremdował* (wrócił z wędrowki) znalazł z ich rekomendacji miejsce, a miejscowy, któryby nie z własnej winy pracę utracił, żeby znalazł w gospodzie przez kilka dni przytułek i pożywienie.

Izba druga jest pod zarządem szafarza gospody; znajduje się tam: stół i krzesła do posiedzeń; *lada*, skrzynka cechowa, do której składają się ofiary, grzywny, *auf-lagi*, składki miesięczne; szafa z dokumentami i cynowym puhaem obrzędowym z nakrywką, o ile można jak najozdobniejszemu. Puhar nazywa się *Wilkom* (od niem. *willkommen*), co oznacza — serdeczne pozdrowienie; występuje on wtedy, gdy przybyły z wędrowki czeladnik lub nowy wyzwoleniec wstępuje do towarzystwa czeladzi *Wilkom* obwieszony jest pamiątkami tych, którzy go dotykali: krzyżkami, medalikami lub drobiazgami wyrobu własnego. Na głównej ścianie wisi tablica z listą czeladzi i druga z wypisanymi czytelnie artykułami ustawy, a nad niemi widnieje godło rzemiosła.

Jeśli się Gospoda przenosi, zawieszenia godła dopełniają uroczyste p. p. towarzyszowie i bajzycmajstrowie, t. j. majstrowie delegowani z urzędu starszych, a szafarz, trzymając prawą ręką od spodu a lewą od wierzchu, prezentuje puhar, lak, że go każdy może dotknąć prawą ręką od spodu, a lewą od wierzchu i następnie przemawia: „Za pozwoleniem panów towarzyszków, panów bajzycmajstrów i ojca gospodniego: przystępuję do prezentowania panom tego pamiętnego puharu, jak mnie i innym towarzyszom moim był prezentowany. Tak więc za zdrowie tych towarzyszków, którzy ten chwalebny *Wilkom* postanowili, ukształcili i z niego smakowali; za zdrowie tych, którzy w późniejszych czasach kształcić i smakować z niego będą; za zdrowie panów bajzycmajstrów, starszego i młodszego towarzyszków; za zdrowie ojca i matki gospodniej; za zdrowie tych towarzyszków, którzy w robocie zostają i tych, którzy na morzu, lądzie i po lasach się tułają, lub na zielonych łąkach spoczywają; za zdrowie wszystkich towarzyszków tu w obecności się znajdujących, tak starszych, jako i młodszych, podług naszego uczeiwego kunsztu.“ — Odkrywa puhar i usta do niego przytyka, następnie podaje go kolegom, którzy kolejno z niego piją. Rozlega się okrzyk: „Wiwat!“ — *Wilkom* chowa się do szafy i na tem ceremonia się kończy.



Pierwsza naukowo-handlowa wyprawa do krajów nieznanych na Marsie.

Napisał

Władysław Zawerny.

(Ciąg dalszy).

— I ?

— ...I uciekł „do Europy lub do Australii“ — jak sam telegrafuje: „Wyjeżdżam do Europy lub do Australii — o waszej sprawie będę milczał jak grób — tem bardziej że zeskontowawszy wasz weksel — uważam się za wspaniale wynagrodzonego.“

— A to łotr nad łotrami! — ryknął z całego garła William — i cóż teraz czynić. — I zaczął chodzić wielkimi krokami od ściany do ściany, jak ptak ze swobody zamknięty do klatki.

Bricklayerzy — ojciec i syn wymieniali ze sobą spojrzenia — a potem szeptać coś zaczęli.

Ostatnie dwie kamienice w Chicago sprzedam, a zamiar uskutečnić muszę — wyrzekł po dłuższym chodzeniu William.

— To bardzo dobrze — ale to potrwa co najmniej z miesiąc. Od razu teraz nikt tam nie kupi; zwłaszcza że obecnie daje się jeszcze czuć pewne przesilenie w ruchu budowlanym od czasu wystawy — zauważył Gwiazdoń.

— Tak, to prawda — potwierdził William Wind gwałtownie trąc ręką łysinę — i nie zważając wcale na zatrzymujących go Bricklayerów, wypadł z pokoju i po pędził szybkim krokiem w stronę krateru.

Rozdział III.

Sprawa ostatecznie skończyła się wcale dobrze, bo chociaż inżynier X, pracujący jeszcze przy kraterze, nie przyjął propozycji Winda, aby zakupił jego kamienice, ogromne „drapacze nieba“ w Chicago — to jednak przyszli Windowi w pomoc obaj Bricklayerzy, kupując od niego kamienice, a nadto przyrzekają pożyczkę w razie potrzeby i zamówili dwa bilety w pociskowym wagonie tour i re-tour za 2,240,000 dolarów — co jeśli się zważy choćby tylko minimalną odległość Ziemi od Marsa, wynoszącą 56 milionów kilometrów, jest istotnie nadzwyczaj tanio; wypada bowiem zaledwie po 1 dolarze za każde 100 kilometrów i pokrywa zaledwie drobną cząstkę kosztów tej kolosalnie drogiej podróży. — Proponowano Windowi większą kwotę... ale nie przyjął, twierdząc, że to jazda próbna... Taryfę później ustanowimy... dodawał śmiejąc się do brodu.

Załatwiwszy w ten sposób trudną, a przykrą sprawę finansową — oczekiwali już tylko nasi podróżni na nadejście listu z arsenału nowojorskiego, mającego potwierdzić, czy obliczona przez George'a ilość prochu, a względnie bawełny strzelniczej wystarczy do przebycia drogi na Mars, wynoszącej jak wiadomo, na tej linii, na której Mars najbliższej w swym biegu zbliża się ku Ziemi bądź co bądź olbrzymią cyfrę 56,000,000 klm.

Sprawdzenie obliczeń jednak nie nadchodziło i nie nadchodziło; mimo, że Wind przesłał był ten list jednemu z najdzielniejszych puszkarzy, a swemu przyjacielowi W., który, straciwszy w bitwie nogę, przeniesiony został z artylerji z odpowiednim awansem do arsenału.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Przy zamawianiu upraszamy powoływać się na „Dźwignię“.

Prenumeratorem „Kuryera Lwowskiego“ (prenumerata kwartalna 3 zł. 60 ct. we Lwowie, a 4 zł. 80 ct. na prowincyi) mogą otrzymać po cenie znacznie niższej

„Tygodnik mąd i powieści“,

najstarsze polskie, od 37 lat wychodzące, pismo illustrowane dla kobiet, którego miesięczna prenumerata wynosi we Lwowie 50 ct., na prowincyi 60 ct.

Prenumeratorem *Kuryera* mogą też abonować po cenie znacznie niższej warszawski tygodnik: „Echo muzyczne i teatralne“, którego prenumerata miesięczna wynosi we Lwowie 62 ct., na prowincyi z przesyłką pocztową 92 ct.

Powieść *Jana Zacharjasiewicza* pt. „Z pod trzech zaborów“ (cena księgarska 1 zł. 80 ct.) nabywać mogą prenumeratorem *Kuryera Lwowskiego* po 1 zł. z przesyłką 1 zł. 10 ct.

Wdaniem Gazet Narodowej:

- | | | |
|--|-----|------|
| 1. Jaskółczym szlakiem powieść przez Rodziewiczównę | zł. | 1:20 |
| dla prenumeratorem Gazety Narodowej | „ | —50 |
| 2. Jelenia, powieść przez Juliusza Giżowskiego | „ | 1:20 |
| dla prenumeratorem Gazety Narodowej | „ | —30 |
| 3. Dwie nowe przez Juliusza Giżowskiego | „ | 1:20 |
| dla prenumeratorem Gazety Narodowej | „ | —30 |
| 1. Nowelle Sewera: Na pobojuwisku i Maciek w powstaniu | zł. | 1:20 |
| 2. Pan Wyreba, powieść Graybnera | „ | 1:20 |
| 3. Bez metryki, powieść Abgar Sołtana | „ | 1:20 |
| 4. Jedyń brat, powieść Heimbουργowej | „ | 1:80 |
| 5. Przeciw prądowi, powieść Waleryi Marénne, 2 tomy | „ | 2— |

Wszystkie 5 powieści razem **zł. 3:50.**

Prenumerata *Gazety Narodowej* wynosi kwartalnie: we Lwowie 4 zł. 50 ct., na prowincyi 6 zł. a. w.

KANTOR WYMIANY

c. k. up. gal. akc. Banku hipotecznego

Kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery wart. i monety po kursie dziennym najdokładniejsz. nie licząc żadnej prowizyi

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

- 4⁰/₁₀₀ listy hipoteczne koronowe
- 4¹/₂⁰/₁₀₀ listy hipoteczne
- 5⁰/₁₀₀ listy hipoteczne premiowane
- 4⁰/₁₀₀ listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4¹/₂⁰/₁₀₀ „ Banku krajowego
- 4⁰/₁₀₀ listy Banku krajowego
- 5⁰/₁₀₀ obligacye komunalne Banku krajowego
- 4¹/₂⁰/₁₀₀ pożyczkę krajową galicyjską
- 4⁰/₁₀₀ pożyczkę krajową galicyjską koronową
- 4⁰/₁₀₀ pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5⁰/₁₀₀ „ „ bukowińską
- 4¹/₂⁰/₁₀₀ pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4¹/₂⁰/₁₀₀ „ propinacyjną węgierską
- 4⁰/₁₀₀ węgierskie obligacye indemizacyjne

i wszelkie renty austriackie i węgierskie które to papiery, jako też inne Kantor wym. Banku hip. zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Galic. Bank kredytowy

począwszy

od dnia 1. lutego 1890

wydaje

4⁰/₁₀₀ Asygnaty kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu

4¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowują się

począwszy od 1. maja 1890 po 4⁰/₁₀₀

z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Dyrekcya.

14

„Słowo Polskie“ wyrażające dążenia i opinie demokracji polskiej, wychodzi we Lwowie o godz. 4. po południu z wyjątkiem świąt i kosztuje we Lwowie: miesięcznie 1 zł.; na prowincyi 1 zł. 35 ct. Nr. pojedyn. 4 ct.

P. T. Kupcom i interesantom donoszę, że mam do sprzedania 75 kg. Miodu, prawdziwej patoki, najczystszej, nie fabrykowanej, faski po 25 klg. — Za 1 kilo 40 ct.

Z głębokim poważaniem

M. KRZYWIECKI, handel towarów korzennych w Zabłotowie (Galicya).

Dom Komisowy

Import i eksport

T. FILIPOWICZ

Hamburg, B. d. Strohhaus 31.

Sprzedż komisowa zboża nasion i innych ziemiopłodów. Pośredniczenie przy zbywaniu krajowych wyrobów przemysłu; oraz nabywaniu zagranicznych płodów i wyrobów (surowów, sztucznych nawozów, maszyn rolniczych i innych; artykułów spożywczych: kawy, herbaty, ryżu, owoców, cygar i t. p.)

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,

przy którym zaprowadzono w r. 1895 krajowy naukowy warsztat powroźniczy, wyrabia wszelkiego rodzaju towary powroźnicze z czystych konopi. Dla fabryk i kopalń poleca: pasy maszynowe i liny: konopne, manillowe i druciane. Na podstawie przeprowadzonej próby w e. k. Technologicznem Muzeum przemysłowem w Wiedniu, może podać wytrzy małość lin, pasów do maszyn i sznurów dla straży ognio wych. Zlecenia wykonuje odwrotnie. Cenniki na żądani gratis i franco.

Stan majątku działu

Stan czynny.		Wartość nominalna	kurs z ³¹ / ₁₂ 1895	Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.
1	Zapas gotówki w dniu 31 Grudnia 1895							54.215	09
2	Rozporządzalne należitości w inst. kredytowych							171.379	47
3	Wartość nieruchomości							1.000.000	—
4	Papiery według kursu z dnia 31 Grudnia 1895 r.								
	4 ¹ / ₂ % Listy zast. galic. Banku krajowego	Złr. w. a.	371.200	100.—		371.200	—		
	4 ⁰ / ₀ " " " " "	Koron	308.000	97.75		150.535	—		
	4 ⁰ / ₀ " " " Tow. kredyt. ziemsk.	Złr. w. a.	50.000	97.75		48.875	—		
	4 ⁰ / ₀ " " " " "	Koron	1,344.000	97.50		655.297	50		
	4 ⁰ / ₀ " " " Banku hipotecznego	"	18.000	96.45	8.680	50			
	Kupon bieżący				60	—	8.740	50	
	4 ¹ / ₂ % Listy zast. galic. Banku hipotecznego	Złr. w. a.	90.000	99.75	89.775	—	90.450	—	
	Kupon bieżący				675	—			
	5% Listy premiowe galic. Banku hipotecznego	"	143.200	109.37	156.617	84			
	Kupon bieżący				2.386	65	159.004	49	
	4% Listy zastawne Banku Austro-Węgierskiego	"	50.000	100.—	50.000	—	50.500	—	
	Kupon bieżący				500	—			
	4 ¹ / ₂ % Obligacje galic. pożyczki krajowej	"	20.400	99.75	20.349	—	20.502	—	
	Kupon bieżący				153	—			
	4% Obligacje galic. pożyczki krajowej	"	44.000	97.—	42.680	—	42.973	33	
	Kupon bieżący				293	33			
	4% Obligacje galic. pożyczki krajowej	Koron	242.000	97.—	117.370	—	118.176	66	
	Kupon bieżący				806	66			
	4% Obligacje galic. funduszu propinacyjnego	Złr. w. a.	272.300	97.45			265.356	35	
	4% Renta austriacka	Koron	107.300	100.—	53.650	—	54.365	33	
	Kupon bieżący				715	33			
	4% Obligacje komunalne peszt. Banku komercyal.	"	500.000	99.50	248.750	—	251.250	—	
	Kupon bieżący				2.500	—			
	4% Listy zastaw. peszt. Banku komercyal.	"	200.000	98.37	98.370	—	100.036	66	
	Kupon bieżący				1.666	66			
	3% Losy wiedeńsk. Zakładu kredyt. ziemsk.	Złr. w. a.	10.000	114.75	11.475	—	11.500	—	
	Kupon bieżący				25	—			
	4% Losy państwowe z roku 1860	"	10.500	147.60	15.498	—	15.568	—	
	Kupon bieżący				70	—			
	4% Losy regulacji Cisy	"	5.400	139.50	7.533	—	7.587	—	
	Kupon bieżący				54	—			
	z roku 1864 Rs. 300	Rubli	400	241—286.50			1.419	64	
	5% Losy rosyjskie " 1866 " 100	"		129			70.102	10	
	4 ¹ / ₂ % Listy zast. Królestwa Polskiego	"	54.550	99.62/129	26.636	24			
	5% Obligacje pożyczki miasta Warszawy	"	20.700	99.75/129	317	09	26.953	33	2,520.392
	Kupon bieżący								89
5	Udział Warsz. Tow. Wzaj. Kredytu	"	100	129.—				129	—
6	Udział w Towarzystwie „Przezorność“	"	100.000	29 ⁰ /129				149.640	—
7	Efekta agentów							7.925	28
8	Pożyczki na hipoteki					3,007.597	98		
	" " police, pensye i t. d.					1,297.989	23	4,305.587	21
9	" " w stowarzyszeniach							324.778	04
10	Różni dłużnicy					21.539	35		
	Reprezentacye					38.578	55		
	Agenci i akwizytorzy					112.347	33	*)172.465	23
11	Kwity niewykupione w Dyrekcji							59.317	77
12	Procenta zaległe w d. 31 Grudnia 1895 zapłać. w r. 1896							38.686	36
13	Stemple i inne naprzód poczynione wypłaty							2.281	22
14	Rezerwa w Tow. „Przezorność“							5.347	79
15	" " reasekurac. w A)					261.356	43		
	" " " w B)					49.348	79	310.705	22
								9,122.850	57

*) Do 15 maja 1896 roku spłacono przeszło ²/₃ zaległości.

Kraków, dnia 1 Stycznia 1896 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Zenon Słonecki.

Karol hr. Scipio.

Henryk Kieszkowski.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

Czesław Kieszkowski.

ubezpieczeń na życie.

Stan bierny.		Złr.		et.		Złr.		et.		Złr.		et.	
1	Rezerwy premij od kapitałów „A“	2,887	473	77									
	Przeniesienie premij od kapitałów „A“	101	007	83		2,988	481	60					
	Rezerwy premij „B“	3,704	764	16									
	Przeniesienie „B“	100	217	99		3,804	982	15					
	Rezerwy premij od rent „A“	34	112	27									
	Przeniesienie premij od rent „A“	464		82		34	577	09					
	Rezerwy premij od rent „B“	764	907	18									
	Przeniesienie premij od rent „B“	300		68		765	207	86		7,593	248	70	
2	Fundusz na nieregulowanie szkody „A“					36	500	—					
	„ „ „ „ „B“					4	400	—		40	500	—	
3	Pożyczka na lombard papierów					474	000	—					
4	Różni kredytorowie					60	886	68		534	886	68	
5	Fundusz na dywidendę „A“					6	447	92					
	„ „ „ „ „B“					2	797	77		9	245	69	
6	„ „ różnicę kursu									178	500	—	
7	„ rezerwowy „A“					165	632	26					
	„ „ „B“					48	727	29		214	359	55	
8	Rezerwy zysków „A“					173	812	07					
	„ „ „B“					60	920	37		234	732	44	
9	Fundusz specjalny „A“					75	795	87					
	„ „ „B“					10	756	15		86	552	02	
10	„ „ nadzwyczajny									32	154	03	
11	„ „ na amortyzację i niepokryte koszty zakupu nieruchomości									42	129	39	
12	„ „ ubezpieczeń wojennych									53	926	69	
13	„ „ rezerwowy wojenny									16	575	12	
14	„ „ wojenny dywidendowy									550		63	
15	Rezerwa zysków w Theilungs-Verein									7	223	08	
16	Rachunek kaucyj dzierżawnych i agentów									20	600	28	
17	Zaległe należności rządowe i czynsze naprzód pobrane									1	459	21	
18	<u>Saldo zysk</u>									56	207	06	
											9,122	850	57

W dowód zgodności z księgami

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

G. Romer. Stanisław Żaba. Jan Trzeciecki. Zdzisław Obertyński. Bolesław Wierzchlejski.

A. hr. Wodzicki.

jako komisya kontrolująca.

Przy zamawianiu racza P. T. interesanci powoływać się na „Dźwignię“.

Główny skład „Depot“ kapeluszków i cylindrów
firmy c. k. nadw. dostawców P. & C. Habiga
otrzymał i sprzedaje takowe we wszystkich najmodniejszych kolorach i fasonach po 5 zł. Cylindry zaś całkiem lekkie po 9 zł.

Antoni Kafka

przedtem A. Koźeluzek we Lwowie Rynek 29 (przechodnia kamienica Andriolego) od strony OO. Jezuitów ul. Teatralna 12.

Prababka stara żytnia wódka
Nabyć można po 1 zł. dużą butelkę
tylko w handlu
JANA BODNARA. — Akademicka 1. 22

Wszelkie roboty stolarskie

wykonuje na zapas i na zamówienie

FRANCISZEK KROGULSKI

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 1. 51.

Dla właścicieli składów mebli na prowincyi wysyłam meble na okaz w opakowaniu i franco — z podaniem umiarkowanej ceny.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

we Lwowie, plac. Bernardyński 1. 17.

poleca swój od roku 1855 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzone

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wehodzące przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

M A S Z Y N Y.

FERDYNAND PIETZSCH. Fabryka maszyn, odlewnia żelaza, Kotlelnia dla robót żelaznych i miedzianych we Lwowie, Żółkiewskie, ul. św. Marcina 1. 11. w własnych realnościach. Stacja kolei Lwów—Podzamcze.

W I N O

stołowe, białe i czerwone 1 litr 52 et. poleca handel Alberta Szkwrona we Lwowie Plac Maryacki 7.

Najmniejsza książeczka do nabożeństwa

wyszła świeżo nakładem

Księgarni katol. Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie

pod tytułem: **Książeczka miniaturowa, czyli Krótki zbiorek modlitw, ułożył S. B.**

Wielkość książeczki wynosi 7/5 centim.; drukowana na najpiękniejszym welinie, drobnymi, ale bardzo wyraźnymi, bo zupełnie nowymi czcionkami, z obwódką różową na każdej stronie, opr. bardzo elegancko w miękką skórę, brzegi złote, a pod niemi pąsowe. — **Cena egzemplarza: 3, 4 i 5 koron**, stosownie do skromniejszej lub bardziej ozdobnej oprawy. Na porto dołączyć 15 et.

WSZELKIE WYROBY KRAJOWE

kupuje i sprzedaje najtaniej

Tani Bazar Chrześcijański

w Krakowie

Mieczysław Lipiński.

Dyplom
uznania

**Galicyskie akcyjne
TOWARZYSTWO HANDLOWE**
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3.

Złoty medal
za popie-
ranie prze-
mysłu i wy-
wozu kra-
jowego

Nawozy sztuczne,
Zboże i nasiona,
Maszyny rolnicze,
Przybory pożarne,

Spirytus,
Chmiel i wańtuchy,
Węgiel kamienny,
Wszelkie interesa komisowe.

Wyroby krajowe.

Centralny Bazar krajowy
we Lwowie ul. Karola
Ludwika 1. 5.

Bazar krajowy w Krakowie
róg rynku ul. Wiślniej
i św. Anny.

Wolny skład dla spirytusu w Stanisławowie.

Magazyny zbożowe: we Lwowie, Brodach i Podwołoczyskach.

14—?

OGŁOSZENIE.

Mam zaszczyt oznajmić P. T. Publiczności i Wielebnemu Duchowieństwu, że został otwarty nowo wybudowany i elegancko urządzonej pierwszorzędny

„HOTEL PAŃSKI“

we Lwowie, ulica Gródecka 1. 5 (obok placu vis a vis kościoła św. Anny)

Arnolda Baranieckiego.

Cena pokoi od 70 et. z pościelą. Tamże są pokoje do wynajęcia z urządzeniem, obsługą i pościelą od 18 zlr. miesięcznie, a bez pościeli 15 zlr. 13—23

N O W O Ś Ć!

**Aparat do kopiowania
200 kopij**

można otrzymać w pięciu minutach.

Do nabycia w handlu papierów i galanterji

Gergowicz i Bauer

Lwów, ulica Halicka 1. 16.